

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

RADA NADZORCZA

Towarzystwa Akcyjnego „Polska Centrala Handlowa“, w Radomiu,

stosując się do § 24 statutu Towarzystwa, z powodu niedojścia do skutku Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w dn. 21 lipca r. b, jako w pierwszym terminie, niniejszym zawiadamia pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 9 sierpnia 1919 r. o godz. 11 rano, odbędzie się w drugim ostatecznym terminie w Radomiu, w lokalu Klubu Radomskiego

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, którego porządek dzienny obejmować będzie:

Upoważnienie Rady Nadzorczej do podjęcia starań u władz w celu zmiany obecnego statutu na nowy statut normalny Towarzystwa Akcyjnego, opartego na własnym kapitale akcyjnym, z dopuszczeniem osób prywatnych, jako akcjonariuszów i zniesieniem ograniczeń co do spożytkowania osiągniętych zysków.

Zgodnie z § 24. Zgromadzenie powyższe, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocne, bez względu na ilość obecnych akcjonariuszów.

2806—1

HEBLE

wiedeńskie, oryginalne **WEISSA**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna 2803—2

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Skład towarów żelaznych, narzędzi, artykułów rolniczych, naczyń i przyborów kuchennych, w Warszawie, plac Teatralny.

Konferencja w sprawie szkolnictwa zawodowego.

W dniu 18 i 19 b. m. odbyła się w Radomiu konferencja w sprawie szkolnictwa zawodowego. Konferencji przewodniczył szef sekcji szkoln. zaw. przy Ministerstwie W. R. i O. P. p. B. Miklaszewski. W konferencji brali udział przedstawiciele wielu instytucji i organizacji społecznych. Obrady zajął p. Miklaszewski, wskazując na doniosłość kwestji szkolnictwa zawodowego oraz przedstawił projekt ministerstwa organizacji tego szkolnictwa. W celu przygotowania zastępu ludzi fachowych Ministerstwo ma otworzyć sieć szkół zawodowych. Szkoły te mają być dwójakiego typu 1) szkoły zawodowe niższe, 2) oraz szkoły zawodowe średnie.

Kurs w każdej z tych szkół ma trwać od 2 — 3 lat, oprócz tego będzie otwarty kurs wstępny do szkoły średniej.

Program tych szkół ma być mniej więcej taki: Do szkoły zawodowej niższej dziecko wstępuje w wieku odpowiadającym 4-jej—5-jej klasie szkoły powszechnej. Ukończenie szkoły następuje przypuszczalnie w 16-ym roku życia. Te szkoły nie wykluczają pracy u rzemieślnika w charakterze ucznia—one do tej pracy przygotowują.

Jedynie dla niektórych rzemiosł mogą powstać specjalne szkoły rzemieślnicze, o ile danych rzemiosł nie posiadamy w takim stanie i rozwoju, aby można było liczyć na wykształcenie uczniów w warsztatach rzemieślników. Taka szkoła powinna stanowić ognisko kultury rzemieślniczej i centralizować dokształcanie rzemieślników. Co do szkół zawodowych średnich: Początek odpowiada 6-jej klasie szkoły powszechnej. Ukończenie następuje około 17 roku życia. Szkoły te wydawać będą materiał o charakterze sił pomocniczych dla głównych kierowników i organizatorów pracy, a więc: techników, majstrów i t. d. Przy szkole takiej powstać musi sztab nauczycielski,

zdolny do podniesienia kultury zawodowej na wyższy poziom, będący dla danej okolicy ogniskiem wiedzy zawodowej, badań, literatury. W ten sposób nastąpi decentralizacja kultury zawodowej i rzemieślniczej.

Każda z tych szkół tworzy określony typ pracownika, stanowi więc całokształt wykształcenia zawodowego. P. Miklaszewski wyjaśnia, że Kielce przygotowują szkołę rzemiosła budowlanego, Lublin—ma szkołę mechaniczną ze specjalnym uwzględnieniem mechaniki rolnej, kowalstwa i t. d. Przewidują się szkoły majstrów przemysłu rolnego we Włocławku; stolarstwa ma się rozwinąć w Końskich. Radom może wrócić się do szkoły ślusarsko-mechanicznej z kuźnictwem, wziąć się do szkoły odlewnictwa, ewent. odlewnictwa galanteryjnego, elektro-techniki, ceramiki, garbarstwa.

Zebrani uznali za konieczne powołać komisję tymczasową do spraw szkolnictwa zawodowego, na której czele postawili inż. Zyg. Słomińskiego.

Szef sekcji Min. O. P. zapowiedział, że Ministerstwo najusilniej popierać będzie szkoły zawodowe, czeka jednak na inicjatywę ze strony społeczeństwa i związków komunalnych.

W swem przemówieniu p. Miklaszewski zaznaczył, że „rząd nie może być niańką społeczeństwa“, że rząd może tylko dopomóc w organizacji szkolnictwa. Trzeba przyznać, że w słowach tych p. M. zawarł dużo racji. Szkolnictwo rozwija się wtedy tylko pomyślnie, kiedy społeczeństwo zwraca się do tego szkolnictwa, jako do środka, który ma zapewnić jego organiczne potrzeby, słowem kiedy najszersze warstwy tego społeczeństwa odczuwają potrzebę oświaty, w tym wypadku zawodowej, specjalnej.

Położenie nasze jest tym trudniejsze, że żyjemy w momencie przełomów ekonomicznych, które fatalnie wpływają na normalny stan ukształtowania społeczeństwa stosunku ludzi poszczególnych zawodów do społeczeństwa, że w tej chwili nie mamy absolutnie takiego kryterium, któreby nam wskazało na zapotrzebo-

wanie pracowników różnych gałęzi rzemiosł i przemysłu, a zatem społeczeństwo, mimo braku ludzi fachowych, stoi bezradne, nie zapobiega temu, nie wiedząc w którą stronę należy zwrócić swe siły w większej ilości, a w którą w mniej-szej. W sprawie ustosunkowania ilości przyszłych fachowców powinien koniecznie interwenjować rząd, w tym wypadku bezwzględnie winien być „niańką społeczeństwa“, bowiem rząd powinien mieć ku temu prawa, wypływające z kwalifikacji (polityka ekonomiczna, statystyka). Inna rzecz, że społeczeństwo winno w tym względzie iść rządowi z jaknajdalszą pomocą. Związki komunalne muszą partycytować pewną część wydatków na szkolnictwo zawodowe, rozumiejąc w tym własny interes. Bowiem tylko dzięki szkolnictwu zawodowemu będziemy mogli uchronić się i tępić rozpęnoszoną u nas półinteligencję, która nigdzie miejsca sobie znaleźć nie może, która nie umie, która zdatną jest tylko na agitatorów (i to kiepskich) lub popychaczy w handlu i przemysłu.

Ale rząd winien uprzytomić sobie, że musi być „niańką społeczeństwa“, że gorzej, bo musi być niańką społeczeństwa, które wyrosło do „nieba, a...“, a którym jak niemowlęciem trzeba pokierować. Rząd nie powinien zapominać, że to on jest właśnie powołany do wychowania obywateli państwa, że musi tych obywateli przyzwyczaić do jakiegoś programu, gdyż winien się liczyć, że społeczeństwo nie składa się z filozofów, lecz z ludzi w których życiu przeważa przyzwyczajenie. Z temi przyzwyczajeniami licząc się, inicjatywę dzisiaj wziąć powinien właśnie rząd, Minist. O. P. Ono musi zwrócić uwagę na wszystkie gałęzie przemysłu, handlu i rzemiosł, ono musi przedewszystkiem zatroszczyć się o cały szereg szkół średnich rolniczych, które przygotowują wykwalifikowanych w racjonalnem gospodarstwie rolników, bowiem społeczeństwo ma ogromne obawy, że uchwalona reforma rolna powierzy ziemię, warsztat pracy najważniejszy, gospodarzowi i pracownikowi bez kwalifikacji takich, jakie on winien mieć, żeby móc żądać samodzielności w prowadzeniu warsztatu. Następnie rząd winien uwzględnić te wszystkie warunki geograficzne, geologiczne i t. d., które składają się na dane miejscowości i także do tego winien zastosować „politykę“ szkolnictwa zawodowego. Radom np. winien mieć dziś już szkołę garbarską średnią. Wogóle w całej organizacji szkolnictwa narodowego, zdaniem naszym, winien przeważać typ szkół zawodowych średnich. Natomiast pożądanem byłoby, gdyby szkoły powszechne wprowadziły obowiązkowe godziny nauki rzemiosł. Szewstwa, stolarstwa, krawiectwa i t. d. uczyć się powinien chłopiec właśnie już w szkole powszechnej, przynajmniej w oddziałach starszych. Szkoła średnia zawodowa dałaby takiemu uczniowi wykształcenie teoretyczne w jego zawodzie oraz większą sprawność, trochę wykształcenia ogólnego, zastosowanego do jego starszego wieku, mogłaby położyć większy nacisk na umysłowość ucznia, na wyrobienie w nim głębokiego poczucia obywatelskiego, mogłoby w ten sposób kształcenie uchronić nie jednego od rozwinięcia się złych instyktów, słowem stworzyć dojrzalszy typ przemysłowca, handlowca lub rzemieślnika *polskiego*.

Od rzucenia na papier całego szeregu projektów, które byłyby projektami *pobożnie myślącego*, [wstrzymuje nas okoliczność, z którą trzeba się liczyć: nie mamy absolutnie ludzi przygotowanych do pracy w szkolnictwie zawodowym. O tych ludziach trzeba pomyśleć. Ci ludzie będą, lecz jeden warunek — trzeba otwierać szkoły zawodowe, niech nie będzie ich wiele, ale niech będą *dobrze*, b. dobre. Wówczas dopiero nabierze społeczeństwo rozmachu, wówczas chłop

będzie miał zaufanie do szkoły rolnej, rzemieślniczej, nie tak jak teraz, że tego zaufania nie ma, jak to zaznaczył jeden z uczestników konferencji; wówczas społeczeństwo nie będzie potrzebowało tak dalece „niańki“, jak potrzebuje jej obecnie, wówczas samo zdoła będzie się na ideę i na program. Tymczasem witać należy radośnie poczynania Ministerstwa w trosce o szkolnictwo zawodowe i opinia ludzi światłych niech wywrze presję na społeczeństwo, iżby gorąco zainteresowało się szkolnictwem zawodowym, żeby go poparło, bo to w nim jest zdrowie i dobro narodu.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 29-go lipca (PAT.)

Front litewsko-białoruski.

W odcinku Wilejki odparto dwukrotny atak bolszewicki. Wzięto 100 jeńców, zdobyto 3 karabiny maszynowe. W odcinku Rybczanki na północ od Radoszkowicz ożywiona działalność wywiadowcza. W rejonie na wschód od Nowogródka posuwały się nasze oddziały na linii Jarosław-Wielkie, Suchowicze, opierając się o rzekę Usz. Ataki bolszewickie na Sieniawkę odparto. W odcinku Baranowicz nieprzyjaciel otrzymuje w dalszym ciągu posiłki.

Front poleski.

Walki w rejonie Turowa trwają dalej.

Front galicyjsko-wołyński.

Na linii Radziwiłłów-Brody silna działalność bolszewickiej artylerji.

Poincare nie kandyduje.

PARYŻ, 29 lipca (PAT.). „Echo Paris“ donosi, że prezydent Poincare nie będzie już kandydował na prezydenta. Wróci do czynnego życia politycznego.

Zwycięstwa Rumunów nad Węgrami.

BUKARESZT, 29 lipca (PAT.). Rumuni wyparli Węgrów za Cisę. Węgrzy zostawili 4000 trupów na polu bitwy. Wielu Węgrów utonęło w rzece.

Najwyższa Rada interwenjuje w sprawie Górnego Śląska.

PARYŻ, 29-go lipca (PAT.). Najwyższa Rada wezwwała rząd niemiecki do zaniechania wszelkich nieprzyjaznych aktów względem ludności polskiej na Śląsku Górnym. Konferencja pokojowa postanowiła wysłać wojsko Ententy na Górny Śląsk i nie dopuścić do walk między Polakami i Niemcami.

Operacja przeciw Węgom nie jest wykluczona.

PARYŻ, 29-go lipca (P. A. T.). Nota Ententy do Beli Kuhna nie wyklucza operacji wojskowych przeciw Węgom.

Rada Najwyższa za projektem Focha demarkacyjnej linii Polski i Litwy.

PARYŻ, 26-go lipca (P.A.T.). Rada Najwyższa pozwoliła naczelnemu dowództwu wojsk polskich przesunąć front w kierunku północno-zachodnim, celem włączenia austro-węgierskiego do terenu okupacyjnego. Najwyższa Rada zajmowała się linią demarkacyjną Litwy i Polski i przyjęła projekt Focha.

Dymisja Dowbora.

Sprawa ustąpienia gen. Dowbora-Muśnickiego nie jest jeszcze zdecydowana. Wczoraj wieczór toczyły się w Poznaniu rokowania, mające na celu zatrzymanie gen. Dowbora na stanowisku. Jest nadzieja, że nieporozumienie będzie szczęśliwie zażegnane.

L. Biliński w Warszawie.

Przybył do Warszawy Leon Biliński. Jak się dowiadujemy przeznaczono mu stanowisko nie tylko ministra skarbu, ale nadto wiceprezidenta Rady Ministrów. W związku z tem zajmujący dotąd to stanowisko min. Wojciechowski, przestał już faktycznie pełnić czynności wiceprezidenta.

Rozrachy w Ameryce.

„Lokal Anzeiger“ donosi z Nowego Jorku: Ogłoszono tu stan oblężenia. Według „Chicago Tribune“ także w wielu

zściach wschodnich okręgów ogłoszono stan oblężenia. W Nowym Jorku tysiące żołnierzy i marynarzy przeciąga ulicami demonstrując. Rząd postanowił użyć surowych środków celem zapewnienia porządku i spokoju.

Strajk niedatły.

Rzym. Radjotel. st. pozn. Zapowiedziany strajk kolejarzy nie udał się. Na 11,000 kolejarzy obwodu mełżańskiego zastrajkowało zaledwie 43.

Ile Bułgarja zapłaci?

Biuro Kor. donosi z Wersalu: „Intraseigant“ donosi: Ententa zażąda od Bułgarji 3 miliardów franków odszkodowania.

Długi Anglii.

Biuro koresp. donosi z Amsterdamu: W mowie, wygłoszonej w Plymouth, oświadczył Asquith, że gospodarstwo położenie Anglii jest poważne. Długi w czasie wojny wzrosły 12 razy. W najbliższych latach trzeba będzie pokryć wydatki w ogólnej sumie 800 milionów funtów sterlingów.

Spisek Niemców przeciw Czechom.

Wiedeń. Z Pragi donoszą: Władze wpadły na ślad spisku Niemców przeciw państwowości czeskiej. W miejscowości Nowy Sad pod Olomuńcem wykryto wielki magazyn broni, skradziony z transportów, przeznaczonych dla armji czeskiej. Broń tę rozdawano ludności nie-

mieckiej, ażeby wywołać zbrojne powstanie. Wiadomość ta brzmi dość podejrzanie. Zdaje się idzie tu o właściwą Czechom robotę, mającą jakieś określone nieznane jeszcze bliżej dotychczas cele antyniemieckie.

Odkrycie pól mamutowych.

Z Nowego Jorku donoszą: Jedna z amerykańskich ekspedycji odkryła na wysepkach, położonych na północno-wschód od Syberji, wielką ilość mamutów doskonale zachowanych. Są to literalnie pokłady kości słoniowej. Mamuty leżą tam w lodzie od wielu tysięcy lat znakomicie zachowane, bo w temperaturze nadzwyczaj niskiej.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dzit: Abdona, Julitty. Jutro: Ignacego Loyoli, Heleny. Wschód słońca o godzinie 4.26. Zachód o godzinie 7.45.

Radom, 29 lipca.

— Ofiary. Zarząd Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędności. „Pomoc Wzajemna“ w Radomiu komunikuje nam, że w wykonaniu uchwały Ogólnego Zgromadzenia Reprezentantów z d. 11 maja 1919 r. dywidendę za 1918 r. w kwocie 3 200 rb. ofiarowaną w połowie na rzecz Żołnierza Polskiego, a w drugiej połowie na rzecz Czerwonego Krzyża, wypłacił: 1.600 rb. na ręce Zjednoczenia Polek w Radomiu, Sekcji Opieki nad Żołnierzem, na urządzenie gospody dla Żołnierza polskiego w Radomiu; drugie zaś 1.600 rb.—do rąk polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Radomiu na mające powstać Sanatorium dla Żołnierzy w Rajcu.

— Zaślubiny. W ubiegłą sobotę w kaplicy Przytuliska w Warszawie ks. rektor Jan Gralewski pobłogosławił związek małżeński między p. Wandą Jasińską, córką Aleksandry i Józefa i d-rzem Kazimierzem Konarskim, sekretarzem generalnym ministerstwa oświecenia, synem znanego i cenionego działacza społecznego ś. p. Szymona Konarskiego.

— Zaniedbany mostek. Przy zbiegu ulic Skaryszewskiej i Nowogrodzkiej jest mostek w takim stanie, że nie tylko konie ale i ludzie nogi na nim mogą sobie połamać. Sądźmy, że przybicie desek na tym mostku nie wymaga wznowienia kilkumiesięcznych robót publicznych.

Pracownicy Ministerstwa Kolei Żelaznych.

Referat prasowy nadsyła następujące wyjaśnienie:

Z powodu różnych weracji o niefachowości urzędników ministerjalnych lub o specjalnem uprzywilejowaniu w niem urzędników z Małopolski warto przytoczyć następujące cyfry:

Ogółem pracuje w Ministerstwie 171 urzędników i urzędniczek etatowych i 45 pozaetatowych.

Z tego pochodzi z b. kongresówki 115 z Rosji 23, z Galicji 16, z Austrii 17. Nie kolejarzy jest z pośród urzędników i urzędniczek etatowych 24 z czego jest 4 inżynierów 2 techników oraz 14 pań (maszynistek) pozostali 4 są urzędnikami kancelaryjnymi. Poza etatem jest 21 urzędników i urzędniczek kancelaryjnych.

ŚWIERZBĘ i PARCH

u bydła i koni.

leczy mydlana maść

Żądać w aptekach i składach aptecznych, Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18. Telefon 137.

Sprzedają na Radom F. Cieszkowski skład apteczny.

2634-5

SALA B. GIMNAZJUM.

Sobota dnia 2 oraz w Niedzielę 3 Sierpnia o 8.30 wiecz.

DWA WIECZORY EKSPERYMENTALNE — daje

Dr. RADWAN

Pierwszy wieczór.

Telepatja a kryminalistyka

Oznaczenie charakteru u osób z publiczności

Wyszukiwanie ukrytej aprowizacji

Telepatja na odległość

Psychometria

Telepatyczna gonitwa za zbrodniarzem

Doświadczenia z różdżką czarodziejską

Drugi wieczór.

Jak zdobyć powodzenie? (poparte doświadczeniami)

Miłość a sugestja

Hypnoza a zbrodnia

Człowiek jako most kateptyczny

Zmiana cyrkulacji krwi i wywołanie gorączki za pomocą sugestji

W jaki sposób można zostać pod wpływem sugestji najlepszym aktorem, śpiewakiem czy też innym artystą

Doświadczenia odbędą się pod kontrolą tutejszego świata naukowego. Bilety do nabycia w kantorze drukarni J. Grodzicki i S-ka. 2793-3

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573-

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

STOWARZYSZENIE WĘGERSKICH ZIEMIEN

Ekspozytura dla zbytu WINA Lublin, Podwale 7.

poleca:

2808-6

wina węgierskie tylko w beczkach franko piwnica w Lublinie.

Redaktor Henryk Niedzwiedzki.

Druk J. K. Trzaskowski — Radom.

Wydawnictwo Garaty „Głos Radomski“

Inteligentne pracowniczki

potrzebne do Księgarni i składu papieru

Edwarda Suchańskiego

w Radomiu.

Teksturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.



Świerzba Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM“ apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez weteraniarstwo i doświadczenia. Własnym interesie żądacie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami bielizny i ma miły zapach.

Własnym interesie żądacie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem“, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami bielizny i ma miły zapach.

Okazyjnie do sprzedania

12 krzesel, stół i lampa ze stołowego łóżeczko dziecięce, dziecięce, łóżko angielskie, łóżko duże orzechowe szafeczka nocna, szafa, otomana, szafa aktowa (adwokacka), lampa stojąca, słupek, biurko, stół, półka kuchenna oraz tanio do sprzedania BIBLIOTEKA złożona z 450 dzieł balerystycznych oprawnych w płótno. Wiadomość ul. Piłsudskiego (Szeroka) 9 m. 3. 2812-3

Potrząbną

chłopiec silny do stolarni na praktykę lub za opłatą. Lubelska 49 2776-3

W niedzielę 27 lipca zgubiono w kinie „Corso“ portfel skórzany, zawierający około tysiąca koron, legitymację oficerską i różne papiery osobiste. Uczciwy znalazca zechce zatrzymać gotówkę, a portfel z papierami odesłać do Szkoły żeńskiej M. Gajl, Długa 19. 2807-1

Młody inteligentny urzędnik uprasza o wyrażenie pokoju Warszawa 7 Komitet. 2811-1

BUSKO Dr. RUBINSTEIN

Willa Bagatela.

2591-



MATKI winny pamiętać, że tylko „Kogut“ ko „puder DZIDZI“, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ i tylko z „Kogutkiem“. Wyrób polski.

Radomska Parowa dystylarnia wódek i likierów oraz Rektifikacja

M. Pikulskiego,

istniejąca na zasadzie odnośnie wydanego przez Ministerstwo Skarbu, Przemysłu i Handlu zatwierdzenia, z d. 1 Lipca r. b. została przeniesiona z ul. Lubelskiej 49 na ul. Foksalną 16 (dom własny).